

Napięcie między zasadą  
*vox populi, vox Dei*  
(głos ludu głosem Boga)  
a posłuszeństwem  
natchnieniom Ducha  
Chrystusowego towarzyszy  
Kościołowi od samego  
początku.

Codziennie od Zmartwychwstania Pańskiego w czytaniach liturgicznych są fragmenty Dziejów Apostolskich. Jest to, przedstawiona najprawdopodobniej przez św. Łukasza, historia apostołów i uczniów, którzy po wniebowstąpieniu Chrystusa stanowią wspólnotę Kościoła. To piękny, ale też pełen dramatów obraz tego, co dokonywało się w pierwotnym Kościele. Pośród opisów misyjnej działalności Piotra, Barnaby, Pawła czy Sylasa odnajdujemy także opowieści o pierwszym poważnym konflikcie, jaki zrodził się pomiędzy uczniami Jezusa – sporze o zasadność przestrzegania prawa Mojżeszowego przez przyjętych do wspólnoty chrześcijańskiej pogan.

Obecna w gminie jerozolimskiej silna frakcja *judaizantes* domagała się, by wraz z uznaniem wiary w Jezusa jako Mesjasza i Odkupiciela poganie zobowiązali się do przestrzegania zapisów Tory tak, jak czynili to od wieków pobożni Żydzi. Dzieje Apostolskie przedstawiają tę kwestię w 15 rozdziale i mimo lakonicznych relacji jawi się ona jako najpoważniejszy wtedy doktrynalny problem młodej wspólnoty uczniów. Rozstrzygnięcie tych kontrowersji nastąpiło, gdy „Apostołowie i starsi” zwołali w Jerozolimie naradę (sobór) i wysłuchawszy świadectw dotyczących nawracania się pogan oraz Żydów na chrześcijaństwo, podjęli wiążące decyzje dotyczące przyszłości całego wczesnego Kościoła: „Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach (...), postanowiliśmy, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego” (Dz 15, 23-25, 28-29). [Szczegółową analizę biblijną Soboru Jerozolimskiego przed-

stawia ks. prof. Waldemar Chrostowski na s. 38].

## UDOSKONALENIE NATURY

Ten pierwszy oficjalny dekret objaśniający zasady życia wspólnotowego został poprzedzony ważną, ale czasem umykającą nam formułą: „postanowiliśmy, Duch Święty i my”. Czy to tylko retoryczna fraza, czy słowa mające wpływ na rozumienie tego, czym jest Kościół apostołowski – czyli nie tylko historycznie początkowy, ale też posiadający apostołską powagę i urząd? Kto naucza w Duchu Bożym, kto repre-

ruszeniem Bożym, dlatego prorok Izajasz mówi: „Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem, ani się cofnąłem” (Iz 50, 5). Jednak ta otwartość na Bożą łaskę i pomoc pojawia się wtedy, gdy zaczynamy rozumieć, iż nie wystarczy sprawność samego rozumu – niezbędny jest impuls Ducha Świętego i konieczny jest Jego dar. Tylko Duch Boży sprawia bowiem, że człowiek, poddając się jego działaniu, dobrowolnie przyjmuje natchnienia Boże, otrzymując lekarstwo na swoje niedoskonałości i wady.

Wymienione przez Izajasza i znane nam z katechizmu dary Ducha Święte-

# Jak mówi Duch do Kościoła

bp Jacek Grzybowski

zentuje Ducha tak, że może formułować nakazy, dekryty i prawa zobowiązujące do posłuszeństwa całą wspólnotę? To oczywiście poważny temat, nadający się na długą dyskusję zarówno o prymacie Piotra, jak i klauzuli nieomyślności. W naszych rozważaniach pomocne będzie raczej dostrzeżenie warunków działania i owocności Ducha Świętego w ludziach i wspólnotach. Przyjrzyjmy się, czym są dary Ducha Świętego, jakie są ich owoce i jakie kryteria muszą zostać spełnione, by móc działać mocą tychże darów.

W Księdze Izajasza czytamy, że na tym, który idzie drogami Bożymi, szczególnie duch Pański – duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobojności” (Iz 11, 2). To pierwsze biblijne wyliczenie darów pochodzących z Bożego natchnienia. Nie są one tylko sprawnościami, które zdobywamy przez naszą pracę nad sobą, ale są właśnie darami Ducha, a ich celem jest skuteczne uzdalnianie człowieka do tego, aby stał się bardziej wrażliwy i podatny na wszelkie płynące od Boga natchnienia.

Taka właśnie jest rola Ducha Świętego: Jego boskim zadaniem jest usprawnianie wszystkich wewnętrznych sił człowieka – emocjonalnych i psychicznych – w uległości na Boże poruszenia. Dar przysposabia człowieka, aby chętnie stał się uległy po-

go są zatem bardzo ważne duchowo, ponieważ łączą z Bogiem ściślej, mocniej i trwalej niż przyrodzone postawy ludzkiej szlachetności (np. roztropność czy sprawiedliwość). Ma to jednak poważne konsekwencje: bez darów Ducha Świętego nie jest możliwa żadna autentyczna postać chrześcijańskiej doskonałości. I jak cnoty rozumowe (mądrość) i obyczajowe (męstwo) doskonałą naturę człowieka w sposób przyrodzony, tak tylko dzięki darom Ducha Świętego owe postawy sprawiają, że życie religijne staje się bardziej efektywne – wiara staje się przenikliwsza, nadzieja mocniejsza, a miłość osiąga szczyt heroizmu.

sób przyrodzony, tak tylko dzięki darom Ducha Świętego owe postawy sprawiają, że życie religijne staje się bardziej efektywne – wiara staje się przenikliwsza, nadzieja mocniejsza, a miłość osiąga szczyt heroizmu.

## PORZĄDEK DARÓW DUCHA

Aby jednak w pełni zrozumieć kluczową rolę darów Ducha Świętego w życiu chrześcijańskim i działalności Kościoła, musimy odkryć ich treść. Cztery pierwsze dary (mądrość, rozum, rada, umiejętność) nazywamy kierowniczymi, przynależą one bowiem do władzy rozumu. Co istotne, a może nawet zaskakujące, są one istotniejsze od władz i darów wykonawczych (męstwo, pobożność, bojaźń Boża). Dzieje się tak, ponieważ zarówno w życiu duchowym, jak i praktycznym pierwszeństwo ma zawsze czynnik kierujący wobec rzeczy, którą kieruje. Rozum zatem jest pierwszy w stosunku do pożądanego (woli).

**Dary Ducha sprawiają, że człowiek może zarówno podjąć najwłaściwszą decyzję, jak i w danej sytuacji postąpić najlepiej.**

Jakie jest zatem znaczenie i natura darów Ducha Świętego dla Kościoła i duchowej kondycji człowieka? Moc daru duchowego polega na tym, że kiedy Bóg oddziałuje na nas, czyni to w sposób niezwykły, nadspodziewany i nadludzki. Inicjatywa zawsze należy do Boga, On udziela swego światła, wsparcia, natchnień oraz pomocy. Dary sprawiają, że człowiek z mocy łaski nadprzyrodzonej może zarówno podjąć najważniejszą decyzję, jak i w danej sytuacji postąpić najlepiej. Jeśli więc chcemy zdefiniować dary Ducha Świętego, to powinniśmy powiedzieć, że

są to nadprzyrodzone uzdolnienia nadające władzom człowieka – rozumowi i woli – szczególną dyspozycję, sprawiającą, że może on przyjąć i realizować natchnienia pochodzące od samego Boga. Dary udzielają ludzkiej duszy szczególnej uległości wobec tego, czego Bóg pragnie dla Kościoła i świata.

Jeśli zatem czytamy w *Dziejach Apostolskich*, że po naradzie, refleksji i wysłuchaniu świadectw (czyli poznaniu tego, co się faktycznie dokonało) Apostołowie w Duchu Świętym powzięli decyzję co do stosunku wobec prawa Mojżeszowe-

go i zasad życia nawróconych pogan, to mamy głębokie przekonanie, że tam właśnie zadziałały wszystkie dary Ducha Świętego. Mądrość, rozum i rada, aby dobrze ująć i zrozumieć pytanie o relację uczniów Chrystusa do prawa żydowskiego; pobożność, bo refleksji dokonywano w duchu modlitewnym; umiejętność, ponieważ słusznie odniesiono się do praktycznych problemów i wysłano Judę oraz Sylasa, aby wśród nawróconych pogan zbadał sprawę, i w końcu męstwo oraz bojaźń Boża, aby powzięte decyzje godnie wprowadzić w życie (Dz 15, 30-33).

## OTWARTOŚĆ NA NATCHNIENIA

Jakie jest zatem ostateczne źródło odważnej decyzji Apostołów i starszych? Zgodnie z teologiczną wykładnią św. Tomasza z Akwinu można wyróżnić trzy źródła darów nadprzyrodzonych: łaskę uświęcającą, cnoty teologalne i właśnie dary Ducha Świętego. Trzy z darów Ducha są wspomnieniem cnoty wiary (rozum i umiejętność) oraz nadziei (bojaźń Boża). Jednak wszystkie dary Ducha Świętego są nawzajem związane w miłości. Kto bowiem posiada miłość, ma wszystkie dary Ducha Świętego i jednocześnie nie może mieć żadnego z tych darów bez miłości (zob. *Suma teologiczna*, część I-II, kwestia 68).

Przedstawiony w *Dziejach* opis rozwiązywania wyzwań i problemów, jakie stawały przed pierwszymi wspólnotami Kościoła (wybór apostoła na miejsce Judasza, sprawa obsługi stołów, przestępcanie Tory), pokazuje wyraźnie, że pierwsi chrześcijanie, żyjąc mocą łaski Zmartwychwstałego Chrystusa, nie realizowali znanej w świecie starożytnym zasady *vox populi, vox Dei*, nie kierowali się emocjami bądź etnicznymi sentymentami (żydowska pobożność), ale byli w szczególny sposób otwarci na natchnienia Ducha Chrystusowego tak, aby pełnić wolę Ojca, czynić to, co się podobą Bogu, a nie ludziom (Dz 4, 19-20). W ten sposób dokonała się – i, jak widzimy, wciąż dokonuje się w Kościele – realizacja słów Pana Jezusa: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna” (J 4,16-17).

Duchowe dary, o których uczy nas katechizm, przekraczają ludzką miarę i kondycję. Wyraża się w nich nadprzyrodzoność, która za sprawą asystencji Ducha Świętego wciąż kieruje Kościołem. Kto bowiem wierzy w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, ostatecznie uznaje, że prowadzi go Duch Prawdy, który jest obecny w tej wspólnocie na zawsze – aż po kres czasu.



Figura św. Piotra i witraż gołębicę – symbolu Ducha Świętego w bazylice św. Piotra w Watykanie

for. xhz

